

SWIATŁO I PAMIĘĆ

Dzieje -

*Dzień*

dnia wyznania

i jakby miał obłok obłąk.

Zapamiętać znaczy patrzeć prosto w słońce,  
jak zachodzi w nasze odtań wszystkie noce.

Zachód i wschód

Zachód słońca - odwrócony  
na wschodzącą księżycową  
pełnię.

Wnieciżbym ten dzień na nowo ...

Strony świata odchodzą ode mnie.

Próba świtu w brzezynie

W mroku, jak we pniu spróchniałym, odludnieją - la las obok.

Brzoza

każdym listkiem odszeptuje ciemność.

Brzeziniowa zorza

chwieje niebem nade mną

światlista, milionolista,

ażebym

po połowie drzewem, po połowie sobą

zaistniał!

Wacławowi Taranczewskiemu

Dnieje -

Wzrost wybiegu ku Wiośle  
Każde o Świecie ma i jakby mnie obłok objął.  
Wiatr z bałajkami wód: obłędem.

Oczy

Rzęsami o moje rzęsy

Z paka w pak strzelisz 1188,  
prosto jak strzelisz, do celownika  
pobiegłami

Rzęsami o moje rzęsy zapaliłaś świątko oczu...  
Widzę: Obraz na staludze rama z ognia mnie otoczył.

Wzrost wznosząc wysokopięnię  
wzrost, rozet-erwa iarbę w pakacu  
na kolorowanie światów,  
i ja niskie pniazi białę.

Śpiasz, z promienia kolorów nie ratują,  
z uciekają do rzeczywistości,  
do ciemniejszej znikającej chorągiewki ruch na uścicie,  
Śpiasz, przetrnij jej okrągłą twarz na skonko!

Ja, by zarobić wierz, <sup>WZ</sup>  
aby się w ognie spraw - co z tego, że powiesz -  
nie brakał  
wiewem ziklyw,  
gdy nie bywałem poetą, bywałem ogrodnikiem:  
piałę,  
grabie twir na ściółkach,  
---  
wunien znaleźdź siódkę w trawie  
pod stopą każdego dziecka.